

Wyrok z dnia 10 maja 2001 r.

V KKN 188/99

Sędzia SN Jerzy Bratoszewski (przewodniczący)

Sędzia SN Halina Gordon-Krakowska

Sędzia SN Tomasz Grzegorzczak (spr.)

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2001 r. sprawy H. M. skazanej z art. 22 dekretu z 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. Nr 30, poz. 192) z powodu kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 lutego 1951 r., sygn. akt II Kr (...), zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 16 listopada 1950 r., sygn. akt (...), uchyla zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego oraz zmieniony przez niego wyrok Sądu Okręgowego i uniewinnia H. M. od zarzuconego jej czynu, a kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Jak wynika z odtworzonych, postanowieniem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 11 lutego 1999 r. (sygn. akt III Ko (...)), akt sprawy (...) b. Sądu Okręgowego w K., H. M. została wyrokiem tego ostatniego sądu z dnia 16 listopada 1950 r. skazana za przestępstwo z art. 22 dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. Nr 30, poz. 192), na karę 2 miesięcy. Podstawę tego skazania stanowiła jej wypowiedź na zebraniu Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w R.: „dlaczego mamy się przyjaźnić, skoro ich dziełem był K.”. Po rozpoznaniu apelacji prokuratora od tegoż wyroku, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 7 lutego 1951 r. zastrzył

oskarżonej karę wymierzając jej 6 miesięcy więzienia. Postępowanie o unieważnienie tego wyroku w trybie ustawy z 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149 ze zm.) zakończyło się oddaleniem wniosku skazanej, jako że nie przynależała ona do żadnej organizacji niepodległościowej ani też nie prowadziła działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, co jest przesłanką unieważnienia wedle tej ustawy. W związku z powyższym kasację od prawomocnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 9 lutego 1951 r. wniósł na korzyść skazanej Rzecznik Praw Obywatelskich. W skardze tej zarzucono rażącą obrazę przepisów postępowania, a to art. 384 pkt 2 KPK z 1928 r. przez zaostrenie kary w instancji odwoławczej w sytuacji, gdy stosownie do art. 387 § 1 lit. a i § 2 tegoż KPK postępowanie wobec oskarżonej należało umorzyć, ponieważ przypisany jej czyn nie wypełniał znamion przestępstwa z art. 22 dekretu z 1946 r.

Rozpatrując tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 22 dekretu z 1946 r. karze więzienia do lat 5 lub aresztu podlegał ten „kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości mające wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelných organów”.

Rozpowszechnianie „fałszywych” wiadomości oznacza rozpowszechnianie informacji nieprawdziwych. Wskazywano na to wyraźnie w ówczesnym piśmiennictwie i orzecznictwie podkreślając, że „rozpowszechniana wiadomość musi być (...) zmyślona” a „rozpowszechnianie szkodliwych, lecz prawdziwych wiadomości nie podlega karze z art. 22” (M.Siewierski (w:) J.Bafia, L.Hochberg, M.Siewierski. Ustawy karne PRL, Warszawa 1965, str. 47). Przekazywanie informacji, że zbrodnia katyńska była dziełem władz

ZSRR nie była wiadomością fałszywą, a tym samym jej rozpowszechnianie nie było spenalizowane w art. 22 dekretu z 1946 r.; nie należała ona zresztą też i do informacji, o jakich mowa była w art. 9 i 23 § 1 tegoż dekretu, które penalizowały rozpowszechnianie wiadomości pism dotyczących informacji prawdziwych, ale szkodzących interesom Państwa. W tym stanie sprawy, zgodnie z art. 3 lit. a KPK z 1928 r., postępowania wobec Haliny M. nie należało w ogóle wszczynać, a wszczęte winno być umorzono. Skazanie jej w sądzie I instancji, a następnie zaostrenie kary w sądzie odwoławczym pozostawało w rażącej sprzeczności ze wskazanym wyżej przepisem KPK. Sąd odwoławczy obraził przy tym także art. 384 pkt 2 KPK z 1928 r. zaosttrzając karę oskarżonej, która w ogóle nie była winna popełnienia czynu zabronionego jako przestępstwa oraz art. 378 § 1 lit. a in fine i § 2 (a nie jak podaje mylnie kasacja - art. 387), które to przepisy nakazywały mu uchylić zaskarżony wyrok i umorzyć postępowanie, jeżeli zachodziły przeszkody prawne wskazane w art. 3 KPK z 1928 r.

W świetle powyższego skazanie H. M. było w sposób oczywisty niezasadne, skazano ją bowiem za zachowanie, które nie było spenalizowane jako czyn zabroniony. Kasacja niniejsza jest więc oczywiście zasadna, stąd też Sąd Najwyższy, stosownie do art. 535 § 3 KPK, uwzględnił ją w całości na posiedzeniu, uchylając zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) jak i zmieniony nim wyrok Sądu Okręgowego w K. i uniewinniając oskarżoną od popełnienia przypisanego jej czynu.